

Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2022



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Z badań CBOS wynika, że następuje powolny spadek poziomu wiary religijnej i szybszy spadek poziomu praktykowania: od marca 1992 roku do czerwca 2022 odsetek osób dorosłych określających się jako wierzący spadł z 94% do 84%, zaś praktykujących regularnie (raz w tygodniu lub częściej) z blisko 70% do niemal 42%, a jednocześnie wzrósł odsetek niepraktykujących – z niespełna 9% do 19%¹. Wielokrotnie zadawaliśmy (nie tylko my) pytanie o przyczyny odchodzenia od Kościoła, szybkiego zwłaszcza w młodym pokoleniu. I udzielaliśmy na to pytanie – zawsze częściowych – odpowiedzi, wskazując czynniki sprzyjające temu zjawisku: a to że słabnie proces transmisji religijności i wychowania religijnego w rodzinie, a to że szkolna edukacja religijna nie przynosi spodziewanych rezultatów, a to że wielkomiejskie, wysoko wykształcone środowiska społeczne – a w takich obraca się znaczna część młodych ludzi – już są w znacznym stopniu zsekularyzowane. A to że praktyki religijne blokowała pandemia COVID-19. A może – skoro ludzie wciąż deklarują wiarę, ale coraz rzadziej chodzą do kościoła – to Kościół „zawinił”?

1. Zauważmy, że spośród ogółu niepraktykujących (498 osób – 23% badanych)² blisko 13% nigdy nie praktykowało³, a blisko 85% (416 osób) przestało praktykować w którymś momencie swojego życia i to właśnie oni będą nas tu interesowali, bo to oni odeszli od Kościoła.

Kto porzuca praktyki religijne? Najczęściej mieszkańcy wielkich miast (37%), częściej najmłodsi niż najstarsi (odpowiednio 38% wobec 13%), nieco częściej osoby z wyższym wykształceniem (22%).

Jak dawno badani przestali chodzić do kościoła?⁴ Odpowiedzi są bardzo zróżnicowane: od „w tym roku” (cztery osoby) do „75 lat temu” (jedna osoba urodzona w 1936 roku nie praktykuje od 1946 roku; dlaczego? „To były czasy stalinowskie”). Średni okres niepraktykowania to 12,5 roku, ale – oczywiście – nie średnia jest tu istotna, bo okres ten zależy od wieku badanych – zob. tabelę 1⁵.

¹ Zob. komunikaty z badań CBOS „Zmiany religijności Polaków po pandemii”, czerwiec 2022 (oprac. M. Bożewicz) oraz „Polski pejzaż religijny – z dalekiego planu”, lipiec 2022 (oprac. M. Grabowska).

² Jeśli nie zaznaczono inaczej, to dalsze analizy przeprowadzone zostały na połączonych zbiorach z badań „Aktualne problemy i wydarzenia” z listopada 2021 roku (N=1100) i stycznia 2022 roku (N=1135), a zatem analizowany zbiór liczy łącznie 2235 osób. Oba badania przeprowadzono w ramach procedury *mixed-mode* na reprezentatywnych imiennych próbach pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanych z rejestru PESEL. Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod: wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI), wywiad telefoniczny po kontakcie z ankieterem CBOS (CATI), samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadającym od CBOS (CAWI).

³ Spośród nich ponad dwie trzecie (69%) miało matki, które w ogóle nie uczestniczyły w praktykach religijnych. Zatem prawdopodobnie w większości są to osoby pochodzące z rodzin bez kontaktu z Kościołem.

⁴ Na pytanie o to, kiedy badany przestał praktykować, spośród 417 osób odpowiedziało 366; 7 osób odmówiło odpowiedzi, a 43 osoby nie potrafiły na to pytanie odpowiedzieć.

⁵ Przeprowadzono analizę średnich ANOVA. Istotność różnic sprawdzono testami: Duncana oraz bardziej wymagającymi testami Tukeya b i Scheffé’go – we wszystkich testach wyróżniają się, czyli istotnie różnią się od pozostałych kategorii wiekowych, najmłodsi (w wieku 18–24 lata).

TABELA 1

Ile mniej więcej lat temu przestał(a) Pan(i) chodzić do kościoła? (N=366)

Wiek	Ile lat temu badani przestali chodzić do kościoła – średnia	Średnia wieku badanych w momencie zaprzestania chodzenia do kościoła ⁶	Liczebność kategorii
18–24	5,89	16	77
25–34	11,20	18	75
35–44	15,01	24	68
45–54	14,15	35	44
55–64	17,20	43	46
65 lat i więcej	15,51	53	56

Dane: połączone zbiory z badań z listopada 2021 roku (N=1100) i stycznia 2022 roku (N=1135); łącznie N=2235

Oznacza to (przy założeniu, że badani pamiętają, kiedy przestali chodzić do kościoła i prawidłowo obliczają, ile minęło lat), że im starsi są respondenci, tym później porzucali praktyki religijne. Najmłodszy przestawali chodzić do kościoła – przeciętnie rzecz biorąc – jeszcze przed osiągnięciem pełnoletności, mając około 16 lat, starsi – w wieku 24, 35 lat i więcej. Ci starsi, w czasie, gdy porzucali praktyki religijne, wchodzili w związki, a potem byli, potencjalnie, rodzicami lub dziadkami, czyli mogli, znowu: potencjalnie, dbać lub nie dbać o wychowanie religijne swoich dzieci, pokazywać i przekazywać wzorce religijnego niezaangażowania.

2. Jeśli badany zadeklarował, że porzucił praktyki religijne, to po pytaniu, jak dawno przestał chodzić do kościoła, następowało pytanie otwarte o to, dlaczego zrezygnował z udziału w praktykach religijnych. Nie ulega wątpliwości, że zadając w badaniach sondażowych pytania otwarte, oczekujemy od respondentów bardzo dużo, w wielu przypadkach za dużo. *Pro domo sua*: przede wszystkim sam badany może nie uświadamiać sobie w pełni powodów porzucenia praktyk religijnych. Może za tym stać zarówno jakieś doświadczenie traumatyczne (np. trauma konkretnej spowiedzi, o której lepiej zapomnieć), jak i, wręcz przeciwnie, „oczywista oczywistość” (w środowisku ankietowanego nikt nie chodzi do kościoła, więc i on nie chodzi, więc nie ma też o czym myśleć i mówić). Motywacje i powody mogą być za trudne do zwerbalizowania na poczekaniu. Wreszcie, może to być sytuacja, zdaniem badanego, krępująca, o której nie chce mówić (np. rozwód i powtórne małżeństwo skutkujące odsunięciem od sakramentów). Ale żeby jednak na pytanie odpowiedzieć, respondent może sięgnąć

⁶ Przeciętny wiek, w jakim badani przestali chodzić do kościoła, został obliczony następująco: od przeciętnego wieku w poszczególnych kategoriach wiekowych odjęto średnią liczbę lat, które upłynęły, od kiedy badani przestali chodzić do kościoła.

po jakiś „społecznie opracowany” pretekst: brak czasu, skandale pedofilskie⁷ etc. Dlatego doceniając odpowiedzi uzyskane trzeba podchodzić do nich jak do historycznego źródła i interpretować ostrożnie.

Jak zwykle w badaniach sondażowych niewielka część ankietowanych (1% – 4 osoby) po prostu nie odpowiedziała, dlaczego zrezygnowała z udziału w praktykach religijnych, a 5% (20 osób) odmówiło odpowiedzi, do czego każdy badany ma prawo. Wreszcie nieco ponad 5% respondentów (22 osoby) udzieliło odpowiedzi beztreściowych w rodzaju „Bo tak”, „Tak po prostu”, „Tak wyszło” lub wprost „Trudno powiedzieć” i wszystkie one tak właśnie zostały skategoryzowane.

Kto nie odpowiedział na pytanie o powody rezygnacji z udziału w praktykach? Trudno te osoby jednolicie scharakteryzować, bo są różne: to kobiety i mężczyźni (w niemal równej proporcji), częściej najmłodsi, mieszkańcy największych miast, mający wykształcenie zawodowe i średnie⁸. Dalsze analizy ich jednak nie obejmują.

Spośród tych, którzy udzielają jakiejś odpowiedzi na to pytanie (innej niż „Trudno powiedzieć”), 83% wskazuje jeden powód zarzucenia praktyk religijnych, a 17% – dwa lub trzy powody. Wiele odpowiedzi ma charakter zdawkowy: „brak czasu”, „COVID”, „Dorosłem” itp.

Trzeba jednak radzić sobie z takim materiałem, jaki jest. Starając się stworzyć klasyfikację spełniającą w możliwie dużym stopniu warunek wewnętrznej jednorodności zaproponowanych kategorii i ich rozłączności, wyróżniłam przedstawione w tabeli 2 powody rezygnacji z praktyk religijnych.

⁷ Analizując deklaracje tych, którzy nie czują związku z żadnym wyznaniem religijnym w USA (tzw. *nones*), i okres, w którym od swojego wyznania odeszli, Ryan Burge stwierdza, że nie ma związku między nagłośnieniem skandali seksualnych i pedofilskich w Kościele katolickim (w USA w roku 2002) a „odpływem” wiernych, nasilonym w okresie 2010–2018. Sądzi, że „wskazywanie skandalu w Kościele katolickim może się stać łatwym sposobem na zamknięcie dyskusji na temat przyczyn odejścia od religii.” P. R. Burge, *The Nones: Where They Came From, Who They Are, and Where They Are Going*, Minneapolis: Fortress Press 2021, s. 61. Tłum. M.G.

⁸ Przy tej liczbie – 46 osób – trudno mówić o jakichś zależnościach.

TABELA 2

Motywy, powody rezygnacji z praktyk religijnych (w odsetkach: N=370)

Brak potrzeby (<i>brak sensu; Nie interesuje mnie to; obojętność; lenistwo; Nie czułem się z tym dobrze</i>)	17%
Krytyka Kościoła (<i>ogólna; Kościół jako instytucja zaczął mnie denerwować; Nie podoba mi się to, co robi Kościół; Zraziłem się do Kościoła; Kościół to patologia; Kościół to organizacja mafijna; dezaprobata hierarchów; krytycznie o podejściu Kościoła do wiernych i wtrącaniu się w życie prywatne ludzi</i>)	12%
Brak wiary (<i>kryzys wiary; Straciłem wiarę; Dorosłem; Zacząłem myśleć; Nie trafia do mnie to przesłanie; brak przekonania; Nie wierzę w istnienie bytów nadprzyrodzonych</i>)	11%
Krytyka księży , ich zachowania (<i>podejście do ludzi; zachowanie wobec mnie; arogancja; nietolerancja; specyficzny proboszcz</i>)	10%
Polityka (<i>Kościół miesza się do polityki; za dużo polityki etc.</i>)	9%
Brak zaufania do Kościoła i księży	7%
Zdrowie, wiek	7%
Brak czasu , strata czasu	6%
Skandale pedofilskie (<i>ich tuszowanie, nierozliczenie; Kościół ukrywa za swoimi murami przestępców-pedofilów; afery: gwałty, molestowania</i>)	5%
Pandemia	4%
Pieniądze (<i>Kościół jest nastawiony na pieniądze, garnie się do pieniędzy; Chodzi im tylko o pieniądze; biznes; złodziej</i>)	4%
Hipokryzja , fałsz, zakłamanie (<i>Nieprzestrzeganie prawd, które sami wyznają; Rozbieżności tego, co mówią i co robią; Co zakazują, to sami robią</i>)	4%
Indywidualna sytuacja (<i>wyrzucenie z lekcji religii; niedopuszczenie do sakramentów; drugi związek; niesprawiedliwe traktowanie; powody osobiste; problemy rodzinne; traumatyczne wydarzenie – śmierć syna</i>)	4%
Rodzina (<i>nie zachęcała lub przymuszała – bunt nastolatka</i>)	3%
Wiara bez praktyk (<i>Modłę się sam w domu; Wierzę w Boga, ale nie w Kościół</i>)	3%
Ateizm	3%
Przekaz Kościoła (<i>Nie przyciąga; archaiczny; nieaktualny; nieprzystosowany; nieatrakcyjny; nudny; głupi; bezmyślny; bezsensowny; Księża różne bzdety opowiadają; Kościół opowiada głupoty</i>)	3%
Zmiana religii , światopoglądu, poglądów (<i>Miała kontakt ze świadkami Jehowy, poznała wiarę prawdziwą, do której się przekonała; inne poglądy religijne; Zmieniły mi się poglądy; Mam inne poglądy; Nie zgadzam się z nauką kościoła; różnica poglądów</i>)	3%
Agnostycyzm	1%
Krytyka religii (<i>bajki, bujda, zabobon, narzędzie kontroli, narzędzie manipulacji i ogłupiania społeczeństwa</i>)	1%
Wiara w naukę , racjonalizm	1%
Inne (<i>ksiądz w rodzinie; Zwątpiłem w „łażenie” do Kościoła, to było takie „narodowe” chodzenie do Kościoła i na religię; homofobiczny stosunek hierarchów kościelnych do mniejszości; Katolicyzm kojarzy mi się z ciągłym smutkiem, umartwianiem, poczuciem winy; To były czasy stalinowskie</i>)	2%

Uwaga: odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jeden powód rezygnacji z praktyk religijnych

Jeśli przedstawiam tak szczegółowo wskazane przez badanych powody ich rezygnacji z praktyk, to dlatego, by – po pierwsze – zaprezentować różnorodność podawanych uzasadnień i bogactwo sformułowań oraz – po drugie – zwrócić uwagę na fakt, że tak nagłośnione skandale pedofilskie⁹ wcale nie znalazły się na czele tej listy (5% wskazań).

Zacznijmy od przeróżnych wypowiedzi, które zostały zaklasyfikowane do kategorii „Inne”, by dalej się nimi nie zajmować. Wszystkie zawarte są w tabeli 2. Powodem rozstania z Kościołem może być ksiądz w rodzinie (!), ale także depresyjny czy melancholijny charakter katolicyzmu; czasy stalinowskie, ale także czasy, kiedy „łożenie do kościoła” miało charakter narodowy¹⁰. Jedna osoba wskazała homofobię hierarchów Kościoła.

Najczęściej deklarowano różnie wyrażany **brak potrzeby, obojętność** (17%). Warto tu przywołać opinię Steve’a Bruce’a, brytyjskiego socjologa religii i obrońcy teorii sekularyzacji, że dla procesu sekularyzacji „to nie świadoma niewiara jest ważna, to obojętność”¹¹. I rzeczywiście, badani częściej deklarowali obojętność niż **brak wiary** (11%). Jeszcze rzadziej deklarowali zmianę światopoglądu, wyznania (3%), ateizm (3%) lub agnostycyzm (1%). Najrzadziej zaś odrzucali religię jako bujdy, zabobon i narzędzie ogłupiania społeczeństwa (1%). Warto zauważyć, że równie rzadkie (1%) jest opowiedzenie się po stronie nauki przeciwstawionej religii.

Na drugim miejscu znalazły się ogólnikowo, choć czasem ostro, formułowane **krytyki pod adresem Kościoła** (12%): że badanym nie podoba się to, co robi Kościół, że zrazili się do Kościoła, że Kościół to organizacja mafijna. Ale nie wiadomo, co im się nie podoba, dlaczego się zrazili.

Konkretne zarzuty pod adresem Kościoła dotyczą: jego mieszania się do polityki (9%), wspomnianych już afer pedofilskich i ich tuszowania (5%) oraz rzadziej – nadmiernego zabiegania o pieniądze (4%).

Zapewne wszystko to prowadzi do braku zaufania do Kościoła i księży (7%).

Ponadto dystans do instytucji Kościoła badani wyrazili także deklarując, że wierzą, ale nie praktykują (3%): wierzą w Boga, ale nie w Kościół.

Krytykowano także przekaz Kościoła, oceniany (przez 3% badanych) jako nieatrakcyjny, nieprzystosowany do współczesności, nudny, a nawet głupi.

⁹ Warto przypomnieć, że film Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”, opowiadający o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez księży i ukrywaniu tych praktyk przez hierarchów, został zamieszczony w serwisie YouTube 11 maja 2019 roku i w krótkim czasie obejrzały go miliony widzów (mówi się nawet o 20 mln wyświetleń w ciągu tygodnia). Od tamtej pory temat wykorzystywania małoletnich i, ogólniej, skandali seksualnych jest praktycznie stale obecny w mediach i na portalach społecznościowych.

¹⁰ To 54-letni mężczyzna, wierzący ale, oczywiście, niepraktykujący, posiadający wyższe wykształcenie mieszkaniac dużego miasta. Trudno zgadnąć, które lata miał na myśli: 80. czy 90. do śmierci Jana Pawła II, czy może ostatnie siedem lat. W 1980 roku miał 13 lat, lata 90. do śmierci Jana Pawła II to trzecia i czwarta dekada jego życia. Można jednak przypuszczać, że dystansuje się od masowej, zabarwionej narodowo wersji religijności.

¹¹ S. Bruce, *God is Dead. Secularisation in the West*, Blackwell Publishing 2002, s. 7. Tłum. M.G.

Temu krytycznemu nastawieniu do instytucji Kościoła towarzyszy również dość ogólnikowa **krytyka księży** (10%), ich zachowania wobec ludzi i „wobec mnie”. Rzadziej formułowany, ale bardziej jednoznaczny jest zarzut hipokryzji (4%), kierowany, jak się wydaje, pod adresem księży, na co wskazują sformułowania: „Co zakazują, to sami robią”; „Rozbieżności tego, co mówią i co robią”. Równie rzadko opisywane są konkretne działania księdza czy konkretna sytuacja (4%), jak wyrzucenie z lekcji religii czy niedopuszczenie do sakramentów, co stało się bezpośrednią przyczyną zaniechania praktyk.

Za w miarę obiektywne powody można uznać stan zdrowia i podeszły wiek, który nie pozwala na chodzenie do kościoła (7%), oraz wskazywanie na pandemię (4%). Ale brak czasu (6%) jest raczej wymówką niż realnym powodem.

Pozostają jeszcze wskazania na rodzinę (3%), która nie motywowała (lub już nie motywuje) do praktykowania lub przymuszała do praktykowania nadmiernie, jako „przyczynę” zarzucenie praktyk religijnych.

Już powyższe omówienie sugeruje, że zapisane wypowiedzi można skategoryzować inaczej – próbując odpowiedzieć na pytanie, gdzie, wedle badanych, znajduje się źródło, gdzie leży „pierwsza przyczyna” niepraktykowania: w podmiocie, w badanym, czy też na zewnątrz, w Kościele, księżach, we wszystkich aspektach ich działania. W pierwszym przypadku byłyby to wskazania na brak potrzeby praktykowania, brak wiary (i podobne, jak zmiana światopoglądu, ateizm, agnostycyzm). Te „wewnętrzne” powody także miały (lub wciąż mają) jakieś swoje przyczyny, wśród których mogą się występować czynniki „zewnętrzne”, w tym negatywne postrzeganie Kościoła, jego nauczania, i księży, ale o to trzeba by pytać w indywidualnym wywiadzie pogłębionym¹². W drugim przypadku byłoby to wskazywanie na zły Kościół i księży oraz wszystkie ich grzechy (upolitycznienie, skandale pedofilskie, chciwość, hipokryzję itd.). Przy takim podejściu częściej wskazywane są powody „kościelne” niż „wewnętrzne” (54% wobec 42%).

Pozostałyby odpowiedzi, które trudno jednoznacznie przypisać jednej z tych dwóch kategorii: stan zdrowia i wiek, brak czasu (wykręt zamiast odpowiedzi?), pandemia, rodzina.

3. Dalej, trzymając się tych bardziej jednorodnych kategorii, analizuję zależności najczęściej wskazywanych powodów rezygnacji z praktyk religijnych (brak potrzeby, krytyka Kościoła, brak wiary, krytyka księży, ich zaangażowanie w politykę) od podstawowych cech społeczno-demograficznych. Zwracam także uwagę na zależności mniej popularnych powodów, jeśli pojawiają się one regularnie i są wyraziste.

¹² Tylko jedna wypowiedź – 63-letniej kobiety, wierzącej, ale, oczywiście, niepraktykującej, mającej średnie wykształcenie, mieszkanki małego miasta – zawiera wyjaśnienie zmiany wyznania: miała kontakt ze Świadkami Jehowy (...), poznała wiarę prawdziwą, do której się przekonała.

Odpowiedzi mężczyzn i kobiet prawie się nie różnią: najczęściej mówią o braku potrzeby praktykowania (po 17%). Z tym, że mężczyźni częściej otwarcie deklarują brak wiary (16%), a kobiety wskazują na powody zdrowotne i wiek (12%). Powtórzę, że nasza kultura w mniejszym stopniu oczekuje religijności od mężczyzn – mężczyznom „wolno” nie wierzyć¹³.

Natomiast i mężczyźni, i kobiety podobnie często krytykują instytucję Kościoła (odpowiednio 12% i 13%).

Wiek różnicuje powody rezygnacji z praktyk religijnych – zob. tabelę 3.

TABELA 3

Wiek a wybrane powody porzucenia praktyk religijnych

Powody porzucenia praktyk religijnych	Wiek					
	procentowanie w kolumnach					
	18–24 lata	25–34 lata	35–44 lata	45–54 lata	55–64 lata	65 lat i więcej
Brak potrzeby	23	19	24	7	15	7
Krytyka Kościoła	20	12	7	21	9	5
Brak wiary	22	21	6	9	1	5
Brak wiary + ateizm + agnostycyzm	30	24	11	9	6	6
Krytyka księży	5	4	12	11	16	18
Zaangażowanie Kościoła w politykę	0	9	13	15	12	8
Zdrowie, wiek	0	1	2	6	14	24

* Wyniki w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ uwzględnione zostały tylko wybrane powody porzucenia praktyk religijnych. Badani mogli wskazać więcej niż jeden powód rezygnacji z praktyk religijnych

Najczęściej wyrażany brak potrzeby praktykowania pojawia się na pierwszych dwóch miejscach wśród badanych do 44 roku życia oraz rzadziej, ale na drugim miejscu wśród badanych starszych, w wieku 55–64 lat. Można powiedzieć, że obojętność wobec praktykowania wiary religijnej w znacznym stopniu ogarnia młodsze pokolenia.

Podobne do siebie są odpowiedzi dwóch młodszych kategorii wiekowych: najmłodsi deklarują, że nie czują potrzeby (23%), nie wierzą (22%) i krytycznie odnoszą się do instytucji Kościoła (20%), co z nieco mniejszą częstością powtarzają badani w wieku 25–34 lata: 21% nie wierzy, 19% nie czuje potrzeby i 12% krytycznie ocenia Kościół.

¹³ Zob. komunikat z badań CBOS „Polski pejzaż religijny – z bliższego planu”, lipiec 2022 (oprac. M. Grabowska).

Warto zauważyć, że – po pierwsze – krytyka Kościoła pojawia się na pierwszych trzech miejscach wśród młodszych (20% w kategorii 18–24 lata i 12% w grupie 25–34 lata) oraz wśród badanych w średnim wieku (21% wśród osób w wieku 45–54 lata). Wśród starszych to nastawienie przyjmuje formę krytyki księży (16% i 18% odpowiednio w grupach 55–64 oraz 65 lat lub więcej).

Po drugie, brak wiary jako powód rezygnacji z praktyk religijnych wskazują młodszy (w wieku 18–24 i 25–34 lata), rzadko respondenci starsi i najstarsi (1% i 5% w kategorii, odpowiednio, 55–64 oraz 65 lat lub więcej). Gdyby do braku wiary dołączyć określanie się mianem ateisty lub agnostyka, to wskazywanie niewiary byłoby najczęstsze wśród młodych (w wieku 18–24 i 25–34 lata), a im starsi badani, tym coraz rzadsze.

Po trzecie, o zaangażowaniu Kościoła w politykę w ogóle nie mówią najmłodszy. Dostrzegają to zjawisko i podają je jako powód rezygnacji z praktykowania badani w średnim wieku (13%, 15% i 12% odpowiednio w kategoriach wiekowych 35–44, 45–54 i 55–64 lata)¹⁴.

Po czwarte, im starsi badani, tym częściej wskazują na powody zdrowotne i wiek: w ogóle nie mówią o tym najmłodszy, lecz 14% badanych w wieku 55–64 lata i 24% najstarszych, w wieku 65 lat lub więcej. Ci najstarsi jako drugi powód (18%) podają swoją krytyczną ocenę księży.

Ze względu na duże różnice w poziomie religijności między wsią a miastami, zwłaszcza największymi, można było oczekiwać zróżnicowania deklarowanych powodów rezygnacji z praktyk religijnych w zależności od **miejsca zamieszkania**. Różnice oczywiście są, ale nie aż tak wielkie – zob. tabelę 4.

TABELA 4

Miejsce zamieszkania a wybrane powody porzucenia praktyk religijnych

Powody porzucenia praktyk religijnych	Miejsce zamieszkania				
	wieś	miasto do 19 999	miasto 20 000 – 99 999	miasto 100 000 – 499 999	miasto 500 000 i więcej mieszk.
	procentowanie w kolumnach				
Brak potrzeby	13	20	16	23	17
Krytyka Kościoła	9	2	12	16	19
Brak wiary	11	4	10	8	21
Krytyka księży	16	4	10	8	9
Krytyka Kościoła + krytyka księży	25	6	22	24	28
Zaangażowanie Kościoła w politykę	6	13	6	10	15
Zdrowie, wiek	6	10	12	4	3

* Wyniki w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ uwzględnione zostały tylko wybrane powody porzucenia praktyk religijnych. Badani mogli wskazać więcej niż jeden powód rezygnacji z praktyk religijnych

¹⁴ Młodzi ludzie interesują się polityką w mniejszym stopniu niż starsi – zob. komunikat z badań CBOS „Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych”, luty 2021 (oprac. J. Scovil).

Brak potrzeby, obojętność pojawia się na pierwszym miejscu wśród mieszkańców miast, ale nie tych największych. Na wsi najczęściej wskazywanym powodem jest krytyczna ocena księży (tradycyjny wiejski antyklerykalizm?), których łatwiej można obserwować w małych społecznościach. W wielkich miastach, które są środowiskami najbardziej zsekularyzowanymi, 21% respondentów otwarcie deklaruje brak wiary, na drugim miejscu wskazując krytyczną ocenę Kościoła.

Gdyby potraktować łącznie krytyczną ocenę Kościoła i księży, to byłaby ona najczęstsza w wielkich miastach (28%) i na wsi (25%): w wielkich miastach częściej mówi się o instytucji Kościoła, na wsi – o księżach. Najmniej krytyczni okazują się mieszkańcy małych miast (6%).

Z kolei ci ostatni i przede wszystkim mieszkańcy wielkich miast za powód rezygnacji z praktykowania podają zaangażowanie Kościoła w politykę.

Wykształcenie i miejsce zamieszkania są ze sobą związane: na wsi wykształcenie podstawowe ma blisko jedna czwarta badanych, a wyższe – 16%; w wielkich miastach 4% ma wykształcenie podstawowe, a 61% – wyższe. Jednak wpływ wykształcenia na deklarowane powody rezygnacji z praktyk religijnych nie jest bezpośrednią pochodną wpływu miejsca zamieszkania – zob. tabelę 5.

TABELA 5

Wykształcenie a wybrane powody porzucenia praktyk religijnych

Powody porzucenia praktyk religijnych	Wykształcenie			
	Podstawowe / gimnazjalne	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe
	Procentowanie w kolumnach			
Brak potrzeby	28	8	15	17
Krytyka Kościoła	4	9	14	16
Brak wiary	3	1	15	17
Brak wiary + ateizm + agnostycyzm	6	1	21	21
Krytyka księży	3	17	11	9
Zaangażowanie Kościoła w politykę	9	7	6	14
Zdrowie, wiek	28	10	3	1

* Wyniki w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ uwzględnione zostały tylko wybrane powody porzucenia praktyk religijnych. Badani mogli wskazać więcej niż jeden powód rezygnacji z praktyk religijnych

Badani mający wykształcenie podstawowe równie często wskazują brak potrzeby praktykowania oraz względy zdrowotne i wiek. Osoby z wykształceniem zawodowym na pierwszy plan wysuwają krytyczną ocenę księży. Respondenci mający maturę lub wyższe wykształcenie są do siebie podobni: równie często wskazują brak potrzeby praktykowania oraz brak wiary. A jeśli do deklaracji „nie wierzę” dodamy autoidentyfikacje „ateista” lub „agnostyk”, to okazuje się, że jedna piąta osób mających maturę lub wyższe wykształcenie stawia się konsekwentnie poza wiarą i Kościołem.

Warto dodać, że badani z wyższym wykształceniem wyróżniają się pod trzema względami:

- ponad 14% spośród nich mówi o zaangażowaniu Kościoła w politykę;
- blisko 10% wskazuje na skandale pedofilskie (nieujęte w tabeli 5);
- częściej niż inni, choć także rzadko, deklarują negatywne nastawienie do religii i wiarę w naukę (traktowane łącznie; nikt z wykształceniem podstawowym czy gimnazjalnym nie podaje takiego powodu w przeciwieństwie do ponad 5% osób z wyższym wykształceniem)¹⁵.

Także **ocena własnych warunków materialnych** i wykształcenie są ze sobą związane: badani, którzy nie mają matury w 8%–10% oceniają swoje warunki materialne jako złe, a w 41%–42% jako dobre; wśród osób z wyższym wykształceniem ta proporcja to 3% do 62%. Wpływ oceny warunków materialnych na deklarowane powody rezygnacji z praktyk religijnych przedstawia Tabela 6.

TABELA 6

Ocena własnych warunków materialnych a wybrane powody porzucenia praktyk religijnych

Powody porzucenia praktyk religijnych	Ocena własnych warunków materialnych		
	złe	średnie	dobre
	procentowanie w kolumnach		
Brak potrzeby	2	12	24
Krytyka Kościoła	13	14	10
Brak wiary	7	10	14
Brak wiary + ateizm + agnostycyzm	7	13	20
Krytyka księży	9	12	8
Zaangażowanie Kościoła w politykę	8	10	8
Zdrowie, wiek	16	10	3

* Wyniki w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ uwzględnione zostały tylko wybrane powody porzucenia praktyk religijnych. Badani mogli wskazać więcej niż jeden powód rezygnacji z praktyk religijnych

Zacznijmy od nadmiernej dbałości Kościoła o pieniądze (nieujętego w tabeli): wbrew intuicji, niezależnie od oceny własnych warunków materialnych zarzut ten formułuje od 3% do 5% badanych i nie jest tak, że im gorsza ocena własnej sytuacji, tym częściej pojawia się ten zarzut. Wśród tych, którzy najgorzej oceniają swoje warunki materialne, najczęstszym powodem rezygnacji z praktykowania są problemy zdrowotne i wiek. Powód ten wskazywany jest tym rzadziej, im lepsza ocena warunków materialnych. Z kolei wśród najlepiej oceniających własne warunki materialne najczęściej wskazywanymi powodami są brak potrzeby i brak wiary. Powody te deklarowane są tym częściej, im lepsza jest ocena własnych warunków materialnych.

¹⁵ Połączenie tych kategorii odpowiedzi może budzić wątpliwości: jest jednak różnica między wypowiedzią „wiera nic nie jest w stanie wyjaśnić w przeciwieństwie do nauki” a sformułowaniem „religia to bujda”.

Trzeba pamiętać, że prezentowana wyżej analiza obejmuje tylko 370 osób i w zasadzie tylko najczęściej wskazywane powody porzucania praktyk religijnych. Dlatego wszelkie próby podsumowania muszą być formułowane z dużą ostrożnością. Respondenci, którzy zrezygnowali z praktykowania i zechcieli odpowiedzieć na pytanie, dlaczego, mówili (na ogół krótko, w sposób mniej lub bardziej emocjonalny) o tym, co – ich zdaniem – przyczyniło się do rozstania z Kościołem. Najogólniej i wbrew oczekiwaniom były to przyczyny czy powody bardziej systemowe niż konkretne: raczej nie skandale pedofilskie i próby ich tuszowania, nie pieniądze, ale ogólnie krytyczne nastawienie do Kościoła i księży oraz własny światopogląd, w którym nie ma miejsca na wiarę religijną ani potrzebę praktykowania¹⁶.

4. Na koniec warto porównać analizowane tu odpowiedzi dorosłych na pytanie otwarte, dlaczego zrezygnowali z udziału w praktykach religijnych, z odpowiedziami młodych ludzi – uczniów ostatnich klas szkół ponadpodstawowych – na to samo pytanie (zadawane w takiej samej sekwencji pytań)¹⁷.

Po pierwsze, zdecydowana większość niepraktykujących uczniów (78%) wcześniej chodziła do kościoła, a ci, którzy nigdy nie uczestniczyli w mszach i nabożeństwach stanowią jedną piątą (22%). W skali całego społeczeństwa tylko 13% nigdy nie praktykowało. Ponadto obniża się przeciętny wiek rezygnacji z praktyk religijnych: w przypadku badanych uczniów to 14 lat, a w skali całego społeczeństwa w najmłodszej kategorii wiekowej (18–24 lata) – 16 lat (zob. tabelę 1.). Zatem proces odchodzenia od Kościoła przyspiesza.

Po drugie, uczniowie, którzy zarzucili praktykowanie, byli jeszcze mniej skorzy niż dorośli do odpowiedzenia na pytanie otwarte, dlaczego. Wymagało to ręcznego wpisania odpowiedzi, czego nie uczyniło 20%. Na pytanie to nie odpowiedziało 11% dorosłych.

Po trzecie, struktura wskazanych powodów rezygnacji z praktyk religijnych u badanych uczniów i dorosłych pozornie się różni (co wynika z odmiennej klasyfikacji odpowiedzi na analizowane pytanie otwarte), a w istocie jest podobna.

¹⁶ Przypomnijmy tu odpowiedzi na pytanie zamknięte (na które odpowiadali wszyscy badani), co powinien zrobić Kościół, aby wzmocnić swój autorytet w społeczeństwie. Spośród różnych możliwych działań najczęściej wskazywano unikanie polityki i nieangażowania się po stronie żadnej partii (58%), wyjaśnienie przypadków pedofilii w Kościele oraz ukaranie winnych (56%), niezabieganie o pieniądze i dobra materialne (50%), dawanie przez księży przykładu wiernym poprzez przestrzeganie głoszonych zasad (44%). Zob. komunikat z badań CBOS „O społecznym autorytecie Kościoła”, lipiec 2022 (oprac. B. Roguska). Wszystkie te kwestie pojawiają się także w analizowanych tu wypowiedziach (badanych, którzy zrezygnowali z praktykowania) w formie zarzutów, ale dużo rzadziej: mieszanie się Kościoła do polityki (9%), skandale pedofilskie i ich tuszowanie (5%), nastawienie na pieniądze (4%), hipokryzja (4%). Wydaje się jednak, że te odsetki dotyczące postulatów i zarzutów nie powinny się tak drastycznie różnić. Dlatego warto by się zastanowić, w jakim stopniu różnica ta wynika z formatu pytania (otwarte czy zamknięte wraz z przekonującymi odpowiedziami; różna treść pytania), a w jakim z faktu, że w pierwszym przypadku odpowiadali wszyscy, a w drugim tylko ci, którzy zrezygnowali z praktykowania.

¹⁷ Dane z badania KBPN uczniów – N=1531 – ostatnich klas 80 wylosowanych szkół ponadpodstawowych – liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych (szkół branżowych). Anketowani młodzi ludzie to uczniowie ostatnich klas tych szkół, którzy w momencie badania w niemal 94% byli w wieku 17–19 lat. Badanie zrealizowane zostało przez CBOS metodą audytoryjną – ankieta wypełniana samodzielnie przez uczniów podczas jednej godziny lekcyjnej – w terminie 01.10–5.11.2021 roku.

Uczniowie najczęściej wypowiadali się krytycznie o Kościele (40%), ale ta kategoria odpowiedzi zakreślona jest szerzej niż w analizie odpowiedzi dorosłych. Gdyby do negatywnego postrzegania przez dorosłych Kościoła jako instytucji (17%) dołączyć krytykę księży i wszystkie ich grzechy, to taka kategoria objęłaby 54% wypowiedzi (zob. wyżej – s. 6) i także znalazłaby się na pierwszym miejscu.

Na drugim miejscu uczniowie wskazali brak wiary (33%), w tym deklaracje ateizmu (18% wskazań), których jest znacząco więcej niż wśród dorosłych (3%). Ale, znowu, gdyby do deklaracji braku wiary (11%) dołączyć zmianę światopoglądu, określanie się mianem ateisty lub agnostyka, to taka kategoria objęłaby 22% wypowiedzi i także znalazłaby się na drugim miejscu.

Podobieństw w konkretnych zarzutach jest więcej: na pedofilię (w przypadku uczniów – także i inne patologie) wskazuje 6% uczniów i 3% dorosłych; brakiem czasu zasłania się 5% uczniów i 6% dorosłych; na rolę rodziny (w przypadku uczniów – także środowiska) wskazuje 5% uczniów i 3% dorosłych; na materializm Kościoła – 2% uczniów i 4% dorosłych¹⁸.

Są też i zrozumiałe różnice: na upolitycznienie Kościoła wskazuje 4% uczniów i 9% dorosłych (młodzi ludzie interesują się polityką w mniejszym stopniu niż starsi¹⁹); na problemy zdrowotne i wiek nie powołuje się żaden uczeń, ale 7% dorosłych; na ograniczenia związane z pandemią wskazuje 1% uczniów i 4% dorosłych (młodzi ludzie obawiają się zakażenia koronawirusem w znacznie mniejszym stopniu niż starsi²⁰).



Trudno tu coś dodać, ale można zwrócić uwagę na kilka spraw.

- Praktykowanie porzuca coraz więcej, coraz młodszych ludzi. Młodzi i najmłodsi odchodzą z Kościoła już jako 16-, 14-letni nastolatki, dzieci jeszcze.
- Tłumacząc to swoje niepraktykowanie wskazują przede wszystkim na Kościół, księży i wszystkie ich grzechy albo wręcz ogólnikowo, albo całkiem konkretnie, wytykając upolitycznienie, skandale pedofilskie, materializm, hipokryzję. Warto podkreślić, że wśród powodów niepraktykowania przeważają uogólnione nastawienia i oceny, a nie konkretne zarzuty. Dla Kościoła jest to sytuacja trudniejsza, ponieważ hasła w rodzaju „polityków trzymamy na dystans”, „skandale pedofilskie rozliczamy”, „z wiernych nie zdzieramy” itp. mogą nie wystarczyć, by zmienić ten uogólniony wizerunek Kościoła.

¹⁸ W analizie odpowiedzi uczniów zarzuty pedofilii, upolitycznienia Kościoła i jego materializmu zostały zaklasyfikowane do szerszej kategorii „Negatywny stosunek do Kościoła i instytucjonalnej religijności”, tej, w której znalazło się 40% wypowiedzi.

¹⁹ Zob. przypis 13.

²⁰ Zob. komunikat z badań CBOS „Opinie na temat szczepień przeciw COVID-19 i ocena polityki rządu”, wrzesień 2021 (oprac. M. Omyła-Rudzka).

- W drugiej kolejności swoje niepraktykowanie badani tłumaczą tym, że nie wierzą.
- Wyróżniają się ludzie młodzi – w ich światopoglądzie jest coraz mniej miejsca na wiarę religijną i nie ma potrzeby praktykowania.

Na początku postawiłam pytanie, czy to aby nie Kościół jest, przynajmniej częściowo, odpowiedzialny za to, że ludzie porzucają praktyki religijne. Odpowiedź na tak postawione pytanie musi być twierdząca. Kościół jako instytucja i księża „odpychają”, zwłaszcza młodych. Odpychają swoimi konkretnymi działaniami, zachowaniami osób duchownych w przestrzeni publicznej, ale także w relacjach międzyludzkich (ksiądz: *wyrzucił z lekcji religii; nie dopuścił do bierzmowania; potraktował niesprawiedliwie* etc.). Te osobiste, negatywne doświadczenia, obserwacje środowiskowe, ale zapewne także przekazy medialne, już uformowały – w niektórych środowiskach społecznych – uogólnione postawy dystansu i niechęci do Kościoła. A uogólnione postawy trudno zmienić.

Wobec takiej diagnozy trzeba jeszcze postawić jedno pytanie, które tu musi pozostać bez odpowiedzi: dlaczego większość (w skali całego społeczeństwa) nie odchodzi od Kościoła. Dlaczego nie porzuca praktyk religijnych? Co trzyma ich w Kościele?

Opracowała

Mirosława Grabowska